

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK IV.

LÓDZ, ŚRODA 12 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 11 (1010)

Robotnik i chłop włoski

walczą ramieniem przy ramieniu Pół miliona ludzi strajkuje w mieście i na wsi

Walka o byt setek tysięcy robotników włoskich, zamieniła się w następstwie odmowy rządu przyjęcia wniosków komunistów w sprawie pomocy zimowej, — w szereg strajków i demonstracji w całym kraju.

W stocznjach w **TARANTO** trwa walka przeciwko masowemu zwalnianiu robotników. W prowincjach **PUGLIA** i **APUANIA** miało miejsce szereg potyczek, pomiędzy policją a strajkującymi robotnikami rolnymi.

Górnicy kopalni w **SARDYNII** urządzili strajk okupacyjny, protestując przeciwko licznym zwolnieniom z pracy górników.

W **TOSKANII** miał miejsce strajk jedno-dniowy robotników, a w okolicach **RZYMU** trwa strajk generalny przeciwko bezrobociu.

Włoskie koła robotnicze przepowiadają zaostrenie się sytuacji, jeżeli rząd nie przedsięwzięnie natychmiast odpowiednich kroków, celem wstrzymania zwalniania robotników.

Po dwudniowych obradach Centralny Komitet Włoskiej Partii Komunistycznej opublikował komunikat, wyjawiający fakt, że parlamentarna większość rządu odrzuciła wszelkie propozycje, oświadczenia pomocy zimowej dla robotników, przedstawione przez deputowanych komunistycznych.

Wspomniany komunikat uważa powyższą odmowę za dowód, że rząd chrześcijański-

demokratyczny „służy interesom najbardziej egoistycznych grup kapitalizmu przemysłowego i rolnego”. Nawołuje on wszystkich robotników do gromadzenia się w łonie partii i wzmocnienia walki o byt i realizację praw robotniczych.

Strajki we Włoszech, w których biorą udział ramię przy ramieniu robotnicy zatrudnieni w przemyśle i robotnicy rolni, ogarnęły około pół miliona osób. Strajkujący korzystają z moralnego i materialnego poparcia ludności włoskiej.

Kuomintang przyznaje się do klęski Przed kapitulacją resztek garnizonu Tien-Tsin

Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że naczelne dowództwo wojsk kuomintangowskich przyznało się do straty ponad 200 tys. żołnierzy, którzy znaleźli się w kotle na południe od Suzhou. Ostateczna likwidacja trzech armii nacjonalistycznych w tym rejonie nastąpiła w poniedziałek przed południem. W Nankinie doszło do licznych zamieszek i manifestacji na rzecz pokoju. Ponad 500 studentów, uchodźców z innych miast, demonstrowało przeciwko Czang-Kaj-Szekowi na ulicach Nankinu.

Nasilenie walk w Tien-Tsinie znacznie osłabło we wtorek w związku z akcją podjętą przez radnych miejskich, którzy zwrócili się do dowództwa wojsk ludowych z prośbą o oszczędzenie miasta. Ze strony dowództwa złożono oświadczenie, że wojska ludowe hynajmniej nie zamierzają niszczyć Tien-Tsinu. Przypuszcza się, że dojdzie do porozumienia, na którego mocy brońące się jeszcze w niektórych częściach miasta oddziały nacjonalistyczne złożą broń.

Debaty w Sejmie nad exposé Premiera i przemówieniami Ministra Skarbu i Prezesa CUP

W dniu 11 bm. marszałek Kowalski wznowił 52 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego, otwierając łączną debatę nad exposé Premiera, i przemówieniami ministra Skarbu i Prezesa CUP.

Jako pierwszy głos zabrał w imieniu klubu poselskiego PZPR poseł Lange. Przemawiając po raz pierwszy z ramienia klubu poselskiego PZPR — utworzonego w wyniku zjednoczenia partii robotniczych — poseł podkreśla, że klub reprezentować będzie na terenie Sejmu Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i realizować jej politykę.

Następnie przemawiali w imieniu Stronnictwa Ludowego poseł Juszkiewicz i w imieniu Stronnictwa Demokratycznego poseł Chajni.

W dalszym ciągu debaty zabierali głos w im. Stronnictwa Pracy poseł Groszyński oraz w im. PSL poseł Banach.

Po przemówieniu posła Banacha Marszałek Sejmu zarządził przerwę obiadową.

O ład w kraju i pokój w świecie

Exposé premiera Cyrankiewicza na 52 sesji Sejmu

Podajemy w skrócie dokończenie exposé premiera Cyrankiewicza, którego pierwszą część zamieściliśmy w numerze wczorajszym.

Oświata i kultura

Następna część mowy premiera Cyrankiewicza poświęcona jest zagadnieniom oświaty i kultury. W tej dziedzinie — jak podkreśla mowa — rząd realizuje podstawowe zadania państwa ludowego, albowiem na wydatki w dziedzinie oświaty i nauki w budżecie państwa przeznaczona jest 37 proc. całości budżetu administracyjnego, do czego należy dodać wzrost nakładów na te cele w państwowym planie inwestycyjnym oraz poważne sumy z budżetów samorządów, organizacji zawodowych i społecznych.

Premier przytacza szereg cyfr porównawczych, obrazujących rozwój szkolnictwa i upowszechnienie oświaty w Polsce. W r. 1949 będziemy mieli w Polsce przeszło trzy i pół miliona przedszkoli i

przed wojną. Wskutek dalszego wzrostu ilości szkół podstawowych, nauka szkolna objętych będzie 3,6 milionów dzieci, w tym blisko 71 proc. na wsi. Ilość dzieci w szkołach średnich ogólnokształcących na tysiąc mieszkańców wynosiła w r. 1948 — 8, podczas gdy w r. 1939 — 3, ilość uczniów w szkołach zawodowych na tysiąc mieszkańców w r. 1939 wynosiła 5, a w r. 1948 — 16. Ogólna ilość studentów w 1938 roku na 35 milionów ludności w Polsce przedwojennej wynosiła 48 tys., obecnie zaś przy 25 milionach mieszkańców ilość ta wynosi ok. 100 tys.

Poważne są — jak stwierdza dalej premier — osiągnięcia w dziedzinie ochrony zdrowia, opieki nad matką i dzieckiem i opieki społecznej. Oto niektóre fakty:

O zdrowiu ludzi pracy

Ilość łóżek szpitalnych na 10 tys. mieszkańców wynosiła przed wojną 22, obecnie zaś wynosi 37. Znacznie wzrosła ilość łóżek w sanatoriach dla gruźlików. Poważnie ograniczony został zasięg chorób wene-

Amerykanie chcą pokoju

Przeszło 200 znanych amerykańskich uczonych, artystów, pisarzy, profesorów i innych osobistości za pośrednictwem prezesa „Narodowej Rady Pracowników Nauki i Sztuki oraz Wolnych Zawodów” astronoma Chaply zwróciło się z odczwą do zjazdu działaczy kultury i nauki w obronie pokoju międzynarodowego oraz przywrócenie wzajemnego zrozumienia i współpracy między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

Zjazd, który ma się rozpocząć 25-go marca w hotelu „Waldorf-Astoria” w New-Yorku „postara się w drodze omówienia znaleźć podstawę dla wspólnej akcji w kwestii centralnej — kwestii pokoju”.

Wskazując, że amerykańscy artyści, uczeni i pracownicy wolnych zawodów starają się połączyć kulturę kraju i przy czynić się do szczęścia i postępu narodów wszystkich krajów, autorowie oświadczenia piszą: „Dopóki istnieje na pięta sytuacja na świecie, pókj w naszym kraju, nasz poziom życiowy i demokratyczne prawa narodu amerykańskiego narażone są na niebezpieczeństwo”.

Od chwili rozpoczęcia polityki zimnej wojny byliśmy świadkami groźby postępowi naukowemu i kulturalnemu na całym świecie. Nauka zasadniczo przeszła pod kontrolę wojskowych, ograniczających jej rozwój w celach pokojowych. Swobodnej wymiany międzynarodowej, źródła żywej sily sztuki, nauki i wolnych zawodów grozi niebezpieczeństwo.

Zimna wojna jest wojną bardzo kosztowną. Jest ona wrogą rozwojowi za sad sztuki i nauki, religii i etyki, które popieramy.

Co byśmy nie sądzili o stanowisku Związku Radzieckiego w dziedzinie społecznej, politycznej i ekonomicznej, jesteśmy zdania, że konieczne jest przywrócenie wzajemnego zrozumienia i współpracy między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, od których zależy umożliwienie osiągnięcia pokoju.

Nie uważamy, że kwestia, czy mogą, czy też nie mogą współistnieć kapitalizm i socjalizm, zasługuje na dyskusję. Oba systemy istnieją. Jedyną kwestią, godną omawiania, jest kwestia, w jaki sposób przywrócić wzajemne porozumienie, które doprowadzi do zwycięstwa w drugiej wojnie światowej i które samo tylko zdolne jest zapobiec trzeciej wojnie światowej”.

„a czego chce Truman?”

Prezydent Truman przedłożył Kongresowi swój plan budżetowy. Wbrew swym przeciwnym obietnicom Truman przewiduje tylko niewielkie dochody na cele oświatowe i społeczne, zwiększa natomiast poważnie sumy przewidziane na wydatki wojskowe i polityki zagranicznej. Na pokrycie tych wydatków Truman proponuje zwiększenie podatków o 4 mil. dolców.

Finowie pragną polityki przyjaźni z ZSRR

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Finlando-Radzieckiej w Helsinkach odbył się wielki wiec pod hasłem „Walka o pokój przeciwko wojnie”. Rząd Finlandii skłania się w chwili obecnej ku polityce antyradzieckiej, prowadząc kraj drogą awanturki polityki wojennej. Te politykę zdemaskował sekretarz towarzystwa, który przedstawił zebrany materiał socjalu z Z. S. R. R. — mocarstwem, które stoi na straży pokoju i jest wiernym sojusznikiem narodów milujących pokój.

Depesze ze świata

Rada Bezpieczeństwa będzie ponownie rozpatrywała sprawę Indonezji. Z Batawii donoszą o wzmożeniu ruchu partyzanckiego na Jawie i Sumatrze, a zwłaszcza na południe i północno-wschód od Dakarty. Powstańcy napadają na transporty, niszczą magazyny broni i amunicji.

„United Press” donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych nie zajmuje określonego stanowiska w sprawie zestrzelonych przez Izrael samolotów brytyjskich. Przedstawiciel armii żydowskiej oświadczył oficjalnie w Tel Avivie, że na wszystkich frontach panuje cisza.

Były członek partii „Zwycięstwo” Otto Strasser, znajdujący się w Kanadzie złożył podanie o prawo wjazdu do Niemiec, gdzie pragnie stworzyć „Zrzeszenie narodu niemieckiego” na podobieństwo ruchu francuskiego, na czele którego stoi de Gaulle. Władze angielskie i amerykańskie odmówiły Strasserowi prawa wjazdu do anglo - saskich stał okupacyjnych.

Tass donosi, że Liga Koreańska w Japonii wystosowała na ręce generała Derewienko pismo z podziękowaniem do rządu Z. S. R. R. Liga wyraża wdzięczność za wyzwolenie Korei i przyznanie północnej Korei zupełnej niezawisłości.

W Brunswiku rozpoczął się zjazd Związku Niemieckiego, który jednoczy elementy skrajnie prawicowe i faszystowskie. Jest to de facto wskrzeszenie dawnego Czarnego Frontu.

W strefie radzieckiej Niemiec został otwarty kongres górników niemieckich, na który zjechali leżni przedstawiciele górników z zachodniej strefy okupacyjnej. Górnicy protestują przeciw oderwaniu okręgu Ruhry od Niemiec.

Państwo a religia

Mówiąc o zagadnieniu kleru, premier oświadczył:

Rząd stoi konsekwentnie na stanowisku wolności sumienia i wiercej religijnych. Zgodnie z tą zasadą rząd nie zamierza wtrącać się do wewnętrznych spraw kościoła i poszczególnych wyznań. Równocześnie jednak rząd nie będzie

(Dokończenie na str. 2-ej)

PRZYGODY WICKA I WACKA



SOBEK: — Ze zmartwienia trochę sobie wypiem. Znowu będzie o to piekło!... Oho! Kuzyneczka zostawiła drzwi otwarte! Ładnych mam sublokatorów! Ani słowa!...

DOZORCA: — A to co, a to co?
CIOCIA: — Panie Alojzy! Bandytów mamy w mieszkaniu!...
DOZORCA: — Ano to się ich przystrzyli! Nima strachu!...

WACEK: — Cóż to, obalenie?
DOZORCA: — Ano wedle oprychów, które są w lokalu...
WICEK: — Tam jest papuga!
CIOCIA: — Papuga nie chrapiel!

WICEK: — E! To tylko pan Sobek i do tego zalany!
WACEK: — No coś podobnego! Przecież jak kupowałem, to sam widziałeś, że to była papuga!

Milion złotych weta i 20 dla na biedniejszych

Na wielce obywatelski czyn zdobył się Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeznaczając 1 milion złotych na pomoc dla najbardziej potrzebujących mieszkańców woj. łódzkiego w ramach pomocy zimowej.

W związku z tym Zarząd Woj. Komitetu Pomocy Zimowej w Łodzi składa tą drogą serdeczne podziękowanie ZUS-owi za tak hojny dar. (s)

Miasto przejęło majątek na Księzym Młynie

W tych dniach gmina miejska przejęła od rady zakładowej PZPB nr 1 65 hektarów majątku ziemskiego na Księzym Młynie. Przejęcie gospodarstwa rolnego wraz z licznym inwentarzem martwym i żywym nastąpiło zgodnie z obowiązującą zasadą, że wszelkie majątki, znajdujące się w obrębie miast, nie mogą być prowadzone przez nikogo innego, jak tylko przez samorząd.

W najbliższym czasie miasto przejmie drugi podobny majątek, znajdujący się w granicach Wielkiej Łodzi, a mianowicie majątek „Brus”, prowadzony przez zakłady przemysłowe Biedermanna.

Wszystkie przejęte majątki nie będą na długą metę prowadzone w dotychczasowej postaci przez samorząd, są one bowiem przede wszystkim wykorzystywane jako rezerwa gruntowa pod budowę parków i zieleńców, względnie pod zabudowę mieszkalną, jeśli tego wymagać będzie dalszy rozwój 600 tysięcznego grodu fabrycznego. Na razie jednak charakter gospodarstwa rolnego w mieście zmieniony nie będzie. Zbiory i plody, a także mleko (w majątkach tych są dość wielkie chory) przekazane będą szpitalom i instytutom opiekuńczym, dzięki czemu samorząd osiągnie znaczne oszczędności na kosztach utrzymania tych zakładów. (a)

Praca dla ociemniałych Nowy kurs dla inwalidów

Łódzki Urząd Województwa — Wydział Spraw Inwalidzkich uruchamia z dniem 17 bm. kurs przyposobienia ociemniałych do pracy w przemyśle na terenie województwa. Jednocześnie rozpocznie się akcja szkolenia i zatrudniania innych ciężko poszkodowanych inwalidów.

Wydział Spraw Inwalidzkich (Ogrodowa nr. 15 pokój 334) przyjmuje już zgłoszenia kandydatów. (b)

Nasz reporter zanotował

45-letnia Helena Jakubowska, pielęgniarka szpitala im. Bartłomieja przy ul. dr Kopcińskiego 22, popełniła samobójstwo, zażywając większą dawkę truciizny. Desperatka już kilka razy próbowała odebrać sobie życie.

W mieszkaniu własnym przy ul. Wspólnej nr. 9 zmarł nagle 76-letni Józef Gruszczyński. Jak stwierdzono, przyczyną śmierci było zatrucie spirytusem denaturowanym, którym Gruszczyński raczył się oddawna.

Aresztowano Mariana Geringa (Zgierz ul. Dąbrowskiego 22) oraz Jana Witkowskiego (Zgierska 171) którzy wtargnęli do mieszkania Jadwigi Józwiak przy ul. Zgierskiej 189 i pobili ciężko Jana Włodarczyka oraz Franciszka Krupskiego.

Za systematyczne kradzieże przedzy w PZPB nr 4 zatrzymani zostali Walenty Sołtysko (Zgierska 31) oraz paser Paweł Pabich, zam. przy ul. Sienkiewicza 95.

Na gorącym uczynku kradzieży 18 metrów materiału bieliznianego na szkodę PZPB przy ul. Wólczańskiej 66 zatrzymano pracownicę Rozalię Welińską, zam. przy ul. Zgierskiej 36. (j)

Woda kap, kap, kap...

A płacić trzeba!

Nieszczelne krany narażają lokatorów na poważne wydatki. — Drobną naprawą sownie się oplaci

Do przedsiębiorstwa miejskiego „Kanalizacja i Wodociąg” bardzo często zgłaszają się lokatorzy z pretensjami, że zbyt wiele płacą za wodę miejską. Zdarzały się już i takie fakty, że rachunek miesięczny od jednego tylko mieszkania wynosił prawie tysiąc złotych!

Jak zwykle w tego rodzaju wypadkach, lokatorzy doszukują się w tym jakichś kombinacji, twierdząc, iż jest to niemożliwe, aby zużyli tyle wody.

O żadnych kombinacjach nie może tu jednak być mowy. Wodomierz notuje bowiem bardzo dokładnie każdą ilość zużytej wody, za którą obowiązuje

przecież stała opłata, wynosząca dla mieszkań prywatnych, włączonych do miejskiej sieci wodociągowej, po 18 zł. za metr sześcienny (wraz z odprowadzeniem kanalizacyjnym).

Cudów jednak nie ma. Jakżeż więc jest to możliwe, że rachunki są tak duże, mimo poważnych ograniczeń ze strony lokatorów?

Sprawa jest prosta. W wielu mieszkaniach, niemal w każdym domu włączonym do sieci wodociągowej, przeciekają kurki, rury i zbiorniki. Woda kapie przez całą dobę, a krople te dają w sumie spore ilości wody, które rzecz

prosta odnotowuje wodomierz i stąd właśnie te duże, niezrozumiałe rachunki!

Niekiedy lokator przepłaca z tego powodu dwukrotnie, mimo iż zużywa sto sunkowo mało wody na swe potrzeby. Bo gdy wpłynie rachunek, Komitet Do Mowy rozdziela należność proporcjonalnie na wszystkie mieszkania i często trzeba płacić za to, że w czyjejs łazience, czy kuchni kran jest nieszczelny, albo zbiornik uszkodzony.

We własnym więc interesie lokatorów leży, aby uszkodzenia te zostały jak najszybciej naprawione, aby woda więcej nie przeciekala. Niewielki koszt związany z tego rodzaju naprawą sownie się oplaci, tym bardziej, że przy zhorowej reperacji kranów koszty będą stosunkowo niewielkie.

Uważamy, że sprawą tą winien zająć się Zarząd Nieruchomości. Przy instytucji tej powinno powstać specjalne pogotowie monterskie, które będzie wysyłało stale ślusarzy w celu dokonania napraw.

Dzienne zapotrzebowanie Łodzi na wodę miejską wynosi około 15 tysięcy metrów sześciennych, z czego jak obliczono marnotrawi się wskutek nieszczelnych przewodów do 3 tysięcy metrów na dobę.

Jeśliby zlikwidować „kapące” kran, poza oszczędnościami dla lokatorów, idącymi w dziesiątki tysięcy złotych, można by uzyskać jeszcze jedną ogólną korzyść. Udałoby się bowiem przyłączyć do sieci miejskiej dodatkowo 100 domów w ciągu roku bieżącego.

W roku ubiegłym wodę miejską używało w naszym mieście 260 domów. Ile domów będzie przyłączonych do sieci w roku bieżącym? Przedsiębiorstwo „Kanalizacja i Wodociąg” posiada już materiał na przyłączenie 200 budynków, możliwe jednak, że uda się ilość tę powiększyć dzięki obiecany dodatkowy kredytom. (s)

Dobry przykład — zachęcił Jeszcze trzy jadalnie uruchamia PDT w Łodzi

W Zarządzie Miejskim odbyła się wczoraj konferencja, poświęcona bardzo aktualnej sprawie — uruchomienia w naszym mieście sieci powszechnych jadalni dla świata pracy.

Pierwsza tego rodzaju placówka — „Gospoda Ludowa” — cieszy się wielkim powodzeniem, co jest najlepszym dowodem, jak bardzo daje się we znaki brak tego rodzaju przedsiębiorstw, wydatujących dla świata pracy tanie i pożywne posiłki.

Naczelna dyrekcja Powszechnego Do mu Towarowego, zachęcona tym powodzeniem, postanowiła w najbliższym czasie otworzyć w Łodzi jeszcze trzy takie powszechne jadalnie, które be

dają się mieścić w reprezentacyjnych lokalach gastronomicznych. Właściciele tych bowiem zrezygnowali z dalszego prowadzenia swych przedsiębiorstw, zawiadamiając o tym władze przemysłowe.

Nie pozostanie też w tyle Powszechne na Spółdzielnia Spożywców, która zapowiedziała na styczeń rb. otwarcie 5 powszechnych jadalni.

Zarówno PDT jak i PSS nie spoczną jednak na laurach, bo po tych pierwszych placówkach otwarte będą następne. Do lipca — sierpnia rb. Łódź otrzyma ogółem około 60 popularnych jadalni, wydających obiady po 70 złotych! (k)

Wtargnęli do mieszkań przydzielonych innym lokatorom

Pewien obywatel wyremontował sobie mieszkanie przy ul. Wschodniej 43, na co uzyskał zezwolenie władz budowlanych. Użył nowe podłogi, przebił ściany, wstawił drzwi, okna. Inwestycja ta kosztowała go 700 tysięcy złotych. Kiedy jednak zamierzał się tam wprowadzić, wyloniła się nieoczekiwana przeszkoda. Oto pewien właściciel, który mieszkał dotąd na Kamiennej, wtargnął tam siłą, wyważając drzwi!

Podobny fakt miał miejsce na ul. Legionów 17, gdzie miejscowy dozorca wraz z dwiema innymi rodzinami wtargnęli do 4-pokojowego mieszkania, przydzielonego już kilku rodzinom przez kwaterunek.

Skandaliczne wypadki tego rodzaju zdarzają się coraz częściej. W każdym niemal tygodniu notuje się przeciętnie 10 faktów takiej samowoli!

Z tym bezprawiem musimy skończyć! Pod żadnym pozorem nie wolno tolerować omijania obowiązujących przepisów. Po to istnieje władza kwaterunkowa, aby załatwiała wszelkie sprawy mieszkaniowe, związane z wsiedlaniem i wysiedlaniem. Wobec intruzów, którzy bezprawnie i siłą zajmują lokale, przydzielone komuś innemu, władze nie mogą być pobłażliwe, bo praworządność i poszanowanie prawa obowiązuje wszystkich bez wyjątku obywateli! (o)

Odczyt prof. dr Kotarbińskiego

Dnia 18-go bm. o godzinie 17-iej wygłoszony zostanie w auli Szkoły Głównej Handlowej przy ul. Armii Ludowej 3/5 odczyt pt. „Przegląd technicznych walorów działalności” Prelegentem będzie Rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr Tadeusz Kotarbiński. Wstęp bezpłatny.

Szczegóły reformy płac

Zarobki miesięczne

zawierają już wszelkie ekwiwalenty i wyrównania. — Od wydajności pracy zależy wysokość wynagrodzenia

Podstawowe zasady nowych umów zbiorowych zarówno w przemyśle włókienniczym, jak i innych gałęziach przemysłu, są obecnie przedmiotem szczególnych zainteresowań szerokich rzesz pracujących.

Wszyscy już orientują się doskonale, jakie są walory reformy płac. Poza przeciętną podwyżką 10-procentową, obejmującą w różnej wysokości różne zawody upraszcza ona znakomicie system obliczeń efektywnych wynagrodzeń robotniczych i pracowniczych.

Na przykładzie wygląda to tak. Wynagrodzenie robotnika podwórzowego, zatrudnionego w przemyśle włókienniczym, wynosiło dotychczas za 100 godzin pracy (pół miesiąca) 3.914 złotych.

Obecnie po podpisaniu nowej umowy zbiorowej płaca zasadnicza wraz z wmontowanymi odszkodowaniami wy

Krótko i wesoło

Wyższa konieczność

Pomimo pocieszającego faktu, iż nasze uniwersytety wypuszczają rokrocznie nowe zastępy młodych medyków, mamy w całym kraju stanowczo za mało lekarzy.

Dokłady brak sił lekarskich wciąż odbija się na leczeniu, na stanie zdrowotnym wyzerpanej przez okupację ludność.

Nowa ustawa lekarska, która niebawem wejdzie w życie, przewiduje obowiązkową pracę społeczną dla lekarzy. Znaczący to, iż każdy lekarz będzie zobowiązany do oddania co najmniej 7 godzin dziennie pracy w leczeniu społecznym.

Ludność niewątpliwie odniesie się do tego projektu z pełnym uznaniem, bowiem często na własnej skórze odczuwa skutki nieracjonalnego gospodarowania siłami lekarskimi.

A lekarze? Lekarze nspolecznieni bez zastrzeżeń dadzą swą aprobatę dla takiego rozwiązania sprawy. Sprawy par excellence społecznej. Ci zaś, którzy zawód swój traktowali dotąd jako źródła ogromnych dochodów, również będą musieli podporządkować się nowemu porządkowi rzeczy i praktykę w gabinetach prywatnych ograniczyć.

nosi za 100 godzin pracy 3.600 złotych, dodatek wyrównawczy po zł. 6.50 za każdą godzinę — 650 zł. czyli razem 4.250 złotych.

A więc za pół miesiąca robotnik podwórzowy, według nowego układu zbiorowego, otrzymuje o 336 złotych więcej, czyli miesięcznie o 672 złote więcej.

Nie należy jednak zapominać, że jednocześnie z nową umową zbiorową weszły w życie nowe, podwyższone zasiłki rodzinne, które jeszcze bardziej poprawiają sytuację mas pracujących. Jeśli pracujący ma żonę i dziecko, otrzymuje na nie 2.900 zł. miesięcznie.

Zasiłki rodzinne wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych poprzez ubezpieczalnie względnie zakłady pracy.

Bardzo istotnym momentem jest wprowadzenie słusznej zasady stawek godzinowych i opracowanie nowych norm

technicznych, odpowiadających z jednej strony możliwościom i siłom pracujących, jak i konieczności właściwego ustalenia wydajności maszyn. Stawki godzinowe we wszystkich działach przemysłu i produkcji podzielone zostały na kilka grup, do których zaszeregowano się robotników, w zależności od kwalifikacji i rodzaju wykonywanej pracy.

O wprowadzonym systemie akordowym i akordowo-premiovym pisaliśmy już obszernie i dlatego nie będziemy w tej chwili nad nim dłużej się zatrzymywać. Pragniemy tylko podkreślić, że przy tym systemie bodziec do osiągnięcia maksymalnej wydajności przez pracującego jest naturalny, wynika bowiem wprost z zasady akordu.

Ostateczny zarobek robotnika — według nowej umowy zbiorowej — zależy więc od wydajności jego pracy — od ilości wyprodukowanych metrów, kilogramów, sztuk, tysięcy wątków.

Większa ilość dni mięsnych zlikwiduje kolejki przed zakładami rzeźniczymi

Na zebraniach fabrycznych wskazano ostatnio na konieczność zlikwidowania kolejek przed sklepami rzeźniczymi. Kolejki te bowiem uniemożliwiają nabycie mięsa ludzkiej pracy, którzy nie mają czasu na godzinne wystawanie przed sklepem.

Konkretnie wysuwano postulaty, aby ilość dni mięsnych została zwiększona, co umożliwi racjonalne rozplanowanie wydawania towaru i zapobiegnie tworzeniu się zatorów.

Jest to koncepcja zupełnie logiczna i naszym zdaniem — słuszną. Tym bardziej, że jak wykazała praktyka, mięso można nabyć również i w dni zabronione. Z tą tylko różnicą, że jest ono sprzedawane pokryjomu, spod la-

dy, a więc odpowiednio droższe.

W ten sposób pewna ilość mięsa stale przenika na rynek z wyraźną szkodą dla świata pracy, który nie może sobie pozwolić na przepłacanie. Zresztą robotnicy nie starają się wcale nabywać mięsa w dni niedozwolone, ale kiedy nadchodzi druga trzydniówka tygodnia — mięsa na rynek dostaje się już znacznie mniej, a poza tym popyt na nie wskutek kilkudniowego ograniczenia jest o wiele większy, niżby to miało miejsce przy równomiernym rozłożeniu handlu na 4 — 5 dni w tygodniu.

Mamy nadzieję, że odpowiedni czynniki rozważą ten projekt i wprowadzą pożyteczną zmianę, zwiększając ilość dni mięsnych.

Najpierw rosół, potem mydło...

Pachnące kosmetyki produkuje łódzka fabryka „Pixin“

Zdawałoby się, że zwykła wygotowana kość z rosółu nie przedstawia dla nikogo żadnej wartości. Mało kto jednak wie, że te odpadki są bardzo cennym surowcem, z którego produkuje się pachnące mydło!

Przed wojną zbierano rocznie około 18.000 ton kości. W roku ubiegłym zebrano u nas 10.000 ton, z którego otrzymano 500 ton czystego i wartościowego tłuszczu. Z tego to właśnie tłuszczu, przy domieszkę tłuszczów roślinnych produkuje się mydło.

W pierwszym okresie po zakończeniu wojny nie mieliśmy wystarczającej ilości tłuszczów, potrzebnych do produkcji mydła. Państwo więc wprowadziło ograniczenia spożycia mydła poprzez zastosowanie rozdzielnictwa kartkowego. Obecnie, ograniczenia te zniesiono, a nawet wydajnie obniżono ceny mydła.

W „Pixinie“, fabryce mydeł toaletowych i wód kwiatowych, pracują same młode dziewczęta. Praca bowiem pakowaczki w tej branży wymaga zręcznych, delikatnych palców. Produkcja tej fabryki związana jest bardzo ściśle z estetyką naszego życia codziennego.

W bieżącym roku zapowiedziano wzrost produkcji mydeł toaletowych o 59 procent. Pachnące mydła zawiedrują do wszystkich mieszkań, nawet do tych najskromniejszych.

Ostrożnie! Ostrożnie! Żeby nie rozlać ani kropelki! Najmniejsza bowiem kropelka to przecież całe kosze najpiękniejszych niecejskich róż. Młoda laborantka uważnie stawia na półce kilogramowy flakon olejków eterycznych, sprowadzonych do fabryki wprost z Francji, a potem pokazuje

Nasze Pały

ZROZPACZONA HELENA Z RADOGOSZCZA: Droga Pani! Mimo, że uważamy iż dużo jest Jej własnej winy w spowodowaniu sytuacji, w której się ona znajduje, jednocześnie jesteśmy zdania, że musi Pani znaleźć jakieś wyjście umożliwiające zasadniczą zmianę w Pani życiu.

ZOSIA M. Z PIOTRKOWSKIEJ: Powinna Pani już dawno poradzić się lekarza-specjalisty. Zarządzenie tej choroby może przynieść przykre dla niej konsekwencje.

MŁODA MEZATKA: Podajemy przepis na kruche ciastka, o który Pani prosi: 1,5 filiżanki maki, jajko, duża łyżka smalcu, pół filiżanki zimnej wody, trochę soli do smaku, 2 łyżki cukru i proszek do pieczenia.

BEZRADNY REPATRIANT Z ŁODZI: Rozumiemy doskonale, że plotki, które wysłuchuje Pan codziennie od domowników na temat swojej narzeczonej demoralizują go i zaturują mu każdą chwilę.

nam swoje ręce. Powąchajcie: To przecież róż!

Wachamy, ale zamiast spodziewanej woni czujemy gryzący, raczej nie miły, zapach. Młoda panienka śmieje się. Tak jest zawsze. Wszystkie olejki w tym stężeniu wydzielają niemilą woń, dopiero przy rozcieńczeniu stają się zapachami najpiękniejszych kwiatów: róż, konwalii, bzu, czy lawendy.

Do niedawna w przemyśle tłuszczowym nie było funduszy na współzawodnictwo pracy. Myliłby się jednak ten, który sądził, że z tego właśnie powodu robotnicy uchylali się od współzawodnictwa.

